

Agnieszka
Tomczyszyn - Harasymowicz

p ó ź n i a

Redakcja serii: Rafał T. Czachorowski
Redakcja: Jarosław Jabrzemski
Projekt okładki: Daria K. Kompf
Na okładce wykorzystano
fotografię fragmentu
projektu „Przestrzeń zapisu”
Darii K. Kompf
Na zdjęciu: Agnieszka Antowska
Zdjęcie autorki: Paweł Wiśniewski
Korekta: Aleksandra Kotowska
© Copyright by Agnieszka Tomczyszyn-Harasymowicz
© Copyright by Fundacja Duży Format

Wydawca: **Fundacja Duży Format**
skr. poczt. nr 47
U.P. Warszawa 148
03-295 Warszawa
www.fundacjadf.pl
www.poecipolscy.pl
biuro@fundacjadf.pl
tel. 22-127 59 45
ISBN 978-83-64530-60-9
Warszawa 2017

Książka jest nagrodą główną w 5. Ogólnopolskim Konkursie na Tomik Wierszy
„Duży Format”, kategoria „po debiucie” 2017

Jury w składzie:
Rafał T. Czachorowski, Magdalena Koperska, Leszek Szaruga (przewodniczący).

Z czasem trudniej się ukrywać. Pamiętaj, kim jest prawdziwy wróg.
Najlepszy czas nastaje po ataku, chyba że atak nie ustaje.

Zostań. Niebawem przyjdzie rozejm, przestanę się bronić.
Nie wybieramy powietrza, którym oddychamy. Leczy nas
przeświadczenie, że tak być powinno. Dymy nad miastem zyskały
miano mgławic – tak czy inaczej – nadal żyjemy w państwie teoretycznym.
Dobrze, że to ty jesteś moją ojczyzną.

Nie wybieramy powietrza, którym oddychamy

Dociekanie podstawy kwadratu nie ma sensu, a ty nie masz czasu.

Przyjdą inni zachłanni.

Gdy tylko nauczą się mówić, zapytają o przynależność,

o litery otoczone pętlą,

o zbiory i części wspólne.

Kwadrat nie zajmie ich w ogóle, podobnie jak pogląd na temat wolności,
którą gimnastykujesz każdego poranka.

Już są.

Potrafiają zrobić więcej z językiem niż tamci, są bardziej czujni i wysportowani.

Nie interesują ich obowiązkowe choroby,

więc inni muszą przechorować więcej niż wytrzymają.

Naostrzyli dachy na wypadek nieostrych noży.

Kwadrat nie wzbudza ich podejrzeń –

nie ma okien i niebezpiecznych drzwi.

Obliczyli jego pojemność, są spokojni,

nikt nie może się w nim ukryć.

Kiedy zbadają szkielet czworokąta, uznają cię za winnego rozpadu bryły.

Twój język będzie jak żyłeczka, aż do płucia krwią.

Wszystko, co powiesz, nie zagoi się szybko

i będziesz szukał powodu dla swego starego ciała,

i będziesz kradł chwilowe kroki.

Kiedy zbadają, że wiesz za dużo – otworzą ci gardło na nowo,

ale nie pozwolą powiedzieć prawdy.

Jedynie zmiana wydaje się stała. Przyjemnie jest wiedzieć, do czego się dąży. Roztaczam kręgi na wodzie, woda jest niewiadomą, w której odbija się złudzenie. Wejdz w wodę, wejdz w pozorowaną odbitkę tego, co wyżej. Wodorosty uchwycą stopy, zwężą krwiobieg, roztętnią serce.

Przyjemnie jest wiedzieć. Zamknij oczy. Wyświetli się obraz, usłyszysz odgłos. Skóra przestanie nas opakowywać. Prawdopodobnie dusza nie ma skóry.

Spis treści

Z czasem trudniej się ukrywać	5
Nie wybieramy powietrza, którym oddychamy. . . 6	
Jedynie zmiana wydaje się stała.	7
Prawdopodobnie dusza nie ma skóry	8
Nadejście późni jest nieuniknione.	9
Coś się wydarza, ale nie tworzy	10
Nawet mity mogą uczuć.	11
Dym, który zabija.	12
Obcość jest pozostałością po obecności.	13
Wtedy zaczną cię chłostać	14
Wierność to hałaśliwe słowo.	15
Pod pismem obrazkowym.	16
Słone usta zawsze mają wytłumaczenie.	17
Bezdrożem przemokniętego lasu	18
Możliwe, że nie nadają się do twojego życia. . . 19	
Ubieranie choinki.	20
Wczoraj chodziłam nago.	21
Majówka	22
Naprawdę trudniej jest potykać niż kochać. . . . 23	
Z nastaniem zimy.	24
Nie można dotykać się na odległość.	25
Liczydło	26
Nie ma rzeczywistego wyjścia [...]	27
Zniknąć we właściwy sposób	28
Wrócimy [...]	29
Poczucie zdobywania.	30
Palec może więcej niż różdżka [...]	31
Martwe języki.	32
Ziemia nie pozwoli [...]	33

Tajemny list pomywaczki [...]	34
Przyprawileś mnie o lawinę słów.	35
List zarażonej słowem	36
Odczulanie musi potrwać.	37
Żaloszny list Vivian do Wayne M. [...]	38
Wiersze gorączkują jak ludzie	39
List markizy Jannette A. do Jeana D. [...]	40
Można gromadzić siebie na wiele sposobów.	41
Odpowiedź pielęgniarki Hanny T. [...]	42
Rodzimy się sami i umieramy sami.	43
Odpowiedź spod wysokich sosen.	44
Ewolucja drwi z cielesności.	45
Drugi list pielęgniarki Hanny T. [...]	46
Mój język nie chce ustąpić	47
Liścik asystentki do profesora seksuologii [...]	48
Zawsze jest jakieś miejsce spóźnienia	49
List siostry Bettiny z Zakonu Wspomożenia [...]	50
Plany na przyszłość są planami na wieczność	51